



krótko

Zakończenie Roku Świętego Pawła

ZABRZE. W niedzielę 28 czerwca Mszą świętą w parafii świętego Pawła w Zabrze-Pawłowie arcybiskup Damian Zimoń zakończył Rok Świętego Pawła w naszej archidiecezji. Eucharystia rozpocznie się o godz. 11.00.

Jubileusz Metropolity

ARCHIDIECEZJA. W poniedziałek 29 czerwca w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, przypada 24. rocznica święceń biskupich księdza arcybiskupa Damiana Zimonia, metropolity katowickiego. W tym dniu szczególnie polecamy go modlitwie.

Konferencja w Kokoszycach

O rodzinie na Śląsku

– W PRL-u rodzina była traktowana jak twierdza – mówił prof. Wojciech Świątkiewicz. – Dzięki tej roli prawdopodobnie cieszymy się dziś wolnością.

To rodzina sprawiła, że przetrwaliśmy.



Jednym z prelegentów konferencji był prof. Wojciech Świątkiewicz

W poniedziałek 22 czerwca do Kokoszych zjechali wykładowcy katolickiej nauki społecznej z całej Polski. – Tegoroczny zjazd poświęciliśmy tematowi rodziny – mówi bp Józef Kupny, przewodniczący sesji. – Dobrze się stało, że nasze refleksje zbiegły się z przedmiotem obrad Konferencji Episkopatu Polski, podczas której księża biskupi przyjęli ważny dokument na ten temat.

Prof. Wojciech Świątkiewicz wygłosił wykład nt. kondycji rodziny. – Kiedyś mówiło się głównie o kryzysie

w rodzinie. Dzisiaj coraz częściej pojawia się pojęcie kryzysu rodziny – stwierdził. Zdaniem profesora, wśród przyczyn tej sytuacji należy wymienić głównie ewolucję myślenia o rodzinie. To, co kiedyś było powodem do wstydu, dziś staje się modelem do naśladowania. Tak się dzieje np. z rozwodami. – Płaszczyzną wyznaczają trzy punkty – mówił ks. dr Marian Wandrasz, dyrektor Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Katowickiej. – Rozmawiając

o rodzinie, wsłuchujemy się w argumenty socjologów i polityków, ale nie można tu pominąć głosu duszpasterza. Poseł Tadeusz Cymański podzielił się ze słuchaczami swoimi doświadczeniami parlamentarnymi. – Polityka państwa wobec rodziny musi być socjalna – stwierdził. – Pomoc najuboższym to żadne rozdawnictwo czy socjalizm, ale inwestycja, o czym przekonują nas liczne przykłady krajów Europy Zachodniej.

Ks. Marek tużak

Śląskie Pulitzerzy rozdane



KATOWICE. Nagrodzeni tegorocznymi Pulitzerami. Czwarta od lewej B. Gruszka-Zych z „Gościa”

Już po raz czwarty środowisko śląskich dziennikarzy rozstrzygnęło konkurs Silesia Press. W piątek 19 czerwca impreza w katowickim hotelu Monopol przypominała wręczenie nagród na najwyższym światowym poziomie.

Wśród gości można było spotkać nie tylko jurorów i dziennikarzy biorących udział w konkursie, ale także szefów najważniejszych tytułów prasowych, stacji radiowych czy telewizyjnych. Wyjątkowe powody do radości miał „Gość Niedzielny”: nasza redakcyjna koleżanka Barbara Gruszka-Zych otrzymała prestiżową drugą nagrodę za reportaż „Co moje oczy widziały”. Pierwszą nagrodą uhonorowano Izabelę Szukalską, związaną z katowickim oddziałem TVP. Więcej o konkursie piszemy na str. VIII

Msza na wodzie



DZIENNIK ZACHODNI/ALEKSANDER KRÓL

RYBNIK. W niedzielę 21 czerwca na wodach Zalewu Rybnickiego odprawiona została Msza św. w intencji żeglarzy (na zdjęciu). Eucharystię, w której wzięło udział kilkaset osób, odprawił ksiądz Grzegorz Jagieł, proboszcz parafii św. Jana Nepomucena w Chwałęcicach. Ołtarz stanął na dwóch związanych ze sobą łodziach. W czasie Mszy św. wierni modlili się o bezpieczne wakacje dla osób spędzających czas nad zalewem. Minutą ciszy uczczono także żeglarzy, którzy utonęli na wodach Zalewu Rybnickiego. Msza św. na przystani „Kotwica” w Rybniku-Chwałęcicach odprawiona została już po raz drugi

„Tak” dla życia

NEOKATECHUMENAT. W czwartkowy wieczór 18 czerwca obłacka świątynia na katowickiej Koszutce wypełniła się po brzegi. Kilkaset członków Neokatechumenatu z archidiecezji katowickiej i diecezji bielsko-żywieckiej przybyło, by dziękować w uroczystej Eucharystii za rok pracy formacyjnej oraz za zatwierdzenie statutu Drogi Neokatechumenalnej. Mszy św. koncelebrowanej przez opiekunów wspólnot przewodniczył abp Damian Zimoń. Sympatycznym akcentem było przypomnienie, że dokładnie w tym dniu przypadała 24. rocznica kanonicznego objęcia przez niego diecezji katowickiej. – Ksiądz arcybiskup jest dla nas ojcem, przygarnia nas i jednoczy

– słowa przywitania były zapowiedzią rozważań o ojcostwie, o którym mówiły zarówno czytania mszalne oraz komentarze do nich, jak i homilia. Pasterz diecezji wyraził w niej radość, że liturgia odbywa się w pięknej atmosferze – pełnej radości, śpiewu i wiary. Dziękował zebranym za „poważne traktowanie słowa Bożego i Ducha Świętego” oraz za realizowanie braterstwa, które rozpoczyna się w rodzinie. – Cieszę się przede wszystkim tymi maluchami! – mówił, wskazując na dzieci. – Nie wszyscy potrafią Was zrozumieć. Wtedy mówię: „To są rodziny wielodzietne!”. I wszyscy milkną. Bo wy nie boicie się życia!



KAZIMIERZ SALIUK

Droga Neokatechumenalna gromadzi osoby różnych stanów, jednak rodziny i dzieci mają w niej swoje uprzywilejowane miejsce



HENRYK PRZONDZIOŃ

Ze św. Pawłem w teatrze

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE. Na deskach Teatru Śląskiego studenci zrzeszeni w ramach Duszpasterstwa Akademickiego „Graniczna” podsumowali miniony Rok św. Pawła. 16 czerwca – po raz ostatni w czasie poświęconym Apostołowi Narodów zaprezentowali swój autorski spektakl „Mini musical o maxi sprawach” (na zdjęciu). W trzech aktach opowiedzieli o przemianie, jaka dokonała się w życiu św. Pawła. Muzykę skomponował student Akademii Muzycznej w Katowicach Grzegorz Czuchaj. Na podstawie Dziejów Apostolskich i listów Apostoła młodzi aktorzy pokazali drogę, jaką przeszedł św. Paweł, od przesładowcy chrześcijan do gorliwego

głosiciela nauki Chrystusa. – Grałismy to już kilka razy, ale znów miałem tremę – powiedział odtwarzający rolę Pawła Jerzy Ziolo. – Pierwszy raz wystąpiliśmy w profesjonalnym teatrze, a przecież nie jesteśmy zawodowymi aktorami – wyjaśniał. Po występie studenci przyznali specjalne legitymacje „Przyjaciela Duszpasterstwa Akademickiego Graniczna”. – Chcieliśmy w ten sposób podziękować osobom, które pomogły nam w zrealizowaniu tego musicalu – wyjaśniła Ewa Królikowska, reżyser i autorka tekstów. Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in. arcybiskup Damian Zimoń i ks. dr Mirosław Godziek – opiekun DA „Graniczna”.

Tereny zdegradowane – wyzwanie dla regionu

KATOWICE. O tym, jak z korzyścią dla mieszkańców i krajobrazu zagospodarować opuszczone kopalnie, huty i hale produkcyjne, dyskutowano 19 czerwca podczas konferencji poświęconej „Wojewódzkiemu programowi przekształceń terenów przemysłowych i zdegradowanych”. Spotkanie odbyło się w gmachu Sejmu Śląskiego. Województwo śląskie jest regionem o największej liczbie terenów przemysłowych i zdegradowanych, związanych z górnictwem i przemysłem przerobczym. Najczęstszymi przyczynami degradacji są zanieczyszczenie chemiczne oraz deformacja powierzchni terenu. Celem programu jest przyspieszenie i rozwinięcie procesu przekształcania terenów przemysłowych poprzez wykorzystanie środków krajowych i unijnych.

Służyć ma on przede wszystkim gminom. Przekształcanie terenów poprzemysłowych przez przydzielanie im nowych funkcji gospodarczych, przyrodniczych czy rekreacyjnych stanowi wyzwanie dla całego regionu. Przekształcanie terenu musi być poprzedzone działaniami rekultywacyjnymi. Mogą one obejmować oczyszczanie oraz usuwanie pozostałości po infrastrukturze znajdującej się na terenie, a także polegać na jej odtworzeniu.

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON 032 608 76 76 FAKS 032 251 50 21
REDAGUJĄ: ks. Marek Łuczak – dyrektor oddziału, Anna Burda-Zostek, Mirosław Rzepka



Przemarsz z krzyżem przez miasto był dla młodych publicznym wyznaniem wiary



Grupa „Claret Gospel” śpiewała podczas Mszy św. w rybnickiej bazylice...

Marsz dla Jezusa w Rybniku

Dla Ukochanego

– Niech żyje Jezus! – wołali uczestnicy VI Marszu dla Jezusa, niosąc krzyż ulicami Rybnika. Spotkanie odbyło się 16 czerwca, pod hasłem „Dla Ukochanego”.



... a po Eucharystii, wraz z młodzieżą, niosła krzyż ulicami miasta

Po trzech latach przerwy impreza znów powróciła do kalendarza rybnickich wydarzeń. – Ten marsz był przez młodzież wyczekiwany, często w internecie pytali o niego – mówił ks. Teodor Suchoń, proboszcz parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus, głównego organizatora spotkania. – Młodzi, którzy idą w marszu, dają świadectwo wiary i chcą się nią dzielić. Chciałbym, by marsz stał się nie tylko spotkaniem z Jezusem Bogiem, ale i z Jezusem człowiekiem – dodał.

Idźcie dalej!

Przemarsz młodzieży poprzedziła Msza św., sprawowana w bazylice św. Antoniego. Przewodniczył jej metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. – Ewangelia, jako Dobra Nowina, nie pomija nikogo – mówił w homilii. – Obowiązuje na wszystkich kontynentach, dotyczy młodych i starszych, osoby konsekrowane i świeckich. Tyle mówi się dziś

o poszanowaniu każdego człowieka, jego kultury, osobowości. Ale to nic nowego, bo to przecież Jezus mówił o miłości do każdego. Dziś grozi nam, że przejdziemy obok tych słów, że nie dostrzeżemy Bożego wezwania. Ale opierając się na Ewangelii, na Bogu, jesteśmy w stanie realizować to przykazanie miłości.

Metropolita przypomniał też pielgrzymkę Jana Pawła II na Śląsk sprzed 10 lat i pamiętne spotkanie z Ojcem Świętym w Gliwicach. – Papież był chory, zmęczony, a mimo wszystko, gdy tylko lepiej się poczuł, postanowił spotkać się ze Ślązakami. To właśnie obraz miłości Boga Ojca do nas, niezwykły dowód miłości.

U progu wakacji abp Damian Zimoń życzył młodym, by zawsze potrafili opowiedzieć się za Jezusem

i nieśli Jego miłość do wszystkich. – Idźcie dalej w marszu dla Jezusa! – zaapelował. Księżom zaś, na kilka dni przed rozpoczęciem ogłoszonego przez Benedykta XVI Roku Kapłańskiego, życzył pogłębienia tożsamości kapłańskiej.

Afrykanie z rybniczankami

Podczas Mszy św., w bazylice św. Antoniego, wystąpiła grupa „Claret Gospel” z Wybrzeża Kości Słoniowej. Czarnoskórzy muzycy, wśród których są m.in. katecheci i organiści, gościli w Polsce już po raz piąty. W Rybniku, wraz z młodzieżą po zakończeniu Eucharystii nieśli ulicami kilkumetrowy, drewniany krzyż, który następnie stanął na rynku miasta. Obok niego ustawiono kadzielnice, a każdy mógł wrzucić do niej ziarenko na znak swojej wiary.

21-letni Paweł Wawrzyn był jednym z niosących krzyż. – Dowiedziałem się, że potrzeba sześciu chłopaków do niesienia krzyża. Nie wahałem się ani chwili – wspomina. – Nie musiałem też długo szukać pozostałych chętnych. Ten marsz jest dla mnie wraz z odpowiedzialnością za wiarę. Możliwość niesienia krzyża jest dla mnie świadectwem wiary, jej manifestacją odbywającą się bez zbędnego gadania czy utartych sloganów.

Niełatwa wiara

Podczas marszu młodzi ludzie opowiadali o swoich doświadczeniach związanych z wiarą, przedstawili także spektakle ewangelizacyjne. – Kiedy tak szłam za krzyżem, czułam się bezpieczna, a i miasto stawało się jakby miłsze, bezpieczniejsze – mówiła tegoroczna maturzystka Weronika Grzywacz z Radlina, która w marszu uczestniczyła po raz pierwszy. – Niełatwo jest okazywać swoją wiarę, zwłaszcza ludziom młodym, dlatego to wydarzenie jest dla mnie bardzo ważne.

Po przemarszu na rynku miasta odbył się występ Magdy Anioł, który, podobnie jak koncert zespołu „Claret Gospel”, zgromadził liczną publiczność.

Spotkanie zakończył Apel Jasnogórski i przemarsz z krzyżem do kościoła księży werbistów w Rybniku, gdzie odbyła się modlitwa uwielbienia.

Anna Burda-Szostek

Jubileusz

Wybrałbym to samo

– Nie pamiętam lepszych czasów dla Kościoła – mówi ks. Bernard Czakański. – Teraz mamy wolność. Szkoda tylko, że ludzie jakby częściej zapominają o Panu Bogu.

Trzy lata temu pisaliśmy w GN o jubileuszu niezjącego już ks. Henryka Czakańskiego, który świętował 70-lecie kapłaństwa w Santiago de Chile. Teraz do podobnej uroczystości przygotowuje się brat śląskiego misjonarza ks. Bernard, najstarszy ksiądz naszej archidiecezji. Ten jubileusz jest wyjątkowy z wielu powodów. Między innymi dlatego, że na następne siedemdziesięciolecie kapłaństwa trzeba będzie poczekać. Wojna i czasy stalinizmu nie sprzyjały powołaniom.



Ks. Bernard Czakański przedstawia oprawiony obrazek prymicyjny

Wykupiony z obozu

Ksiądz Czakański doskonale pamięta pierwsze dni w seminarium. – Kiedyś zwierzyłem się ojcu duchownemu, że Msza św. mogłaby być odprawiana w języku ojczystym. To wtedy prawdopodobnie zaniepokoiło przełożonych, bo taka opinia przed soborem była

dość odważna – łacinę traktowano przecież jak fundament jedności Kościoła. Później okazało się, że jednak miałem rację – sobór wprowadził do liturgii zmiany.

Jubilat trzyma w ręku oprawiony obrazek prymicyjny. W jego mieszkaniu nie zachowała się ani jedna taka pamiątka sprzed 70 lat, ale na szczęście siostrzeniec przesłał mu swoją. – Doskonale pamiętam tamten dzień – mówi ksiądz. – W Świętochłowicach 26 czerwca 1939 roku odprawiłem prymicję, a potem były tylko dwa miesiące radości. Wojna przeszkodziła, wprowadziła wielki zamęt. W lipcu miałem zastępstwo w katowickim kościele Przemienienia Pańskiego, a potem odwiedziłem kuzyna, ks. Tielego w Szopienicach, gdzie zastał mnie tragiczny wrzesień. Proboszcz postarał się o stosowny dekret, bał się, że w warunkach okupacji mógłby dostać niemieckiego wikarego.

Później ks. Czakańskiego spotkało powołanie do wojska, z którego na szczęście udało mu się wywinąć. – Gorzej było z gestapowcami – wspomina. – Docierały do nas informacje o aresztowaniach ks. Szramka czy Czempieła. Kiedy dowiedzieliśmy się o śmierci proboszcza kościoła Mariackiego,

asystowałem we Mszy św. w jego intencji. Wiedziałem już, że księdza Jeża, późniejszego kardynała, za podobne praktyki Niemcy aresztowali i wywieźli do obozu. Na szczęście tym razem nic się nie stało, choć później i tak nie ominęło mnie skierowanie do obozu. Byłem oskarżony o to, że spowiadałem w języku polskim. To było trudne do udowodnienia, więc dołożono jeszcze zarzut działalności wyrotowej, że niby miałem nawoływać do powstania. Pożaliłem się znajomemu Niemcowi, który osobiście znał odpowiedzialnego za całe zamieszanie gestapowca. Udało się go przekupić.

Z rywny pod deszcz

Czasy komunistyczne nie były lepsze: inwigilacje, podsłuchy, donosy. To tylko niektóre z „atrakcji” PRL-u, o jakich opowiada śląski kapłan. – Z okazji dziesięciolecia PAX-u księża dostali zaproszenie na uroczyste obchody do teatru – wspomina. – Miałem zwyczaj wrzucania niepotrzebnych dokumentów do pieca. Ponieważ wspomniane zaproszenie się nie dopaliło, ktoś o moim wyczynie doniósł na UB. Ukarano mnie mandatami, a potem wyrzucano z parafii.

Na szczęście, jak przekonuje jubilat, można już zapomnieć o niechlubnej historii. – Nie pamiętam lepszych czasów dla Kościoła – mówi ks. Bernard Czakański. – Teraz mamy wolność. Szkoda tylko, że ludzie jakby częściej zapominają o Panu Bogu.

Ksiądz Bernard boi się, że podczas jubileuszu nie wymieni wszystkich zaproszonych gości. Na pewno przyszliby w o wiele większej liczbie, ale kaplica Domu Księży Emerytów nie pomieściłaby chętnych. Mimo upływu lat parafianie pamiętają o dawnym proboszczu. – Zapraszają mnie nawet do siebie, ale nie dam już rady czytać z mszału – mówi ksiądz. – Jubileusz jest okazją do podsumowań. Gdybym miał na nowo decydować o swoim życiu, bez wahania wybrałbym kapłaństwo – dodaje.

mf

■ R E K L A M A ■

radio eM 107.6 FM

Daniel Defoe

Przypadki Robinsona Crusoe

WYDAWCTWO ALEKSANDRIA

Od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50

Zyskaj odpusty

Rok księdza

Metropolita katowicki abp Damian Zimoń wydał **dekret o odpustach**, które wierni archidiecezji będą mogli uzyskać w czasie Roku Kapłańskiego, który rozpoczął się 19 czerwca.

Pierwsza sobota września, czyli Dzień Modlitw o Uświęcenie Duchowieństwa (5 września 2009 r.) oraz wspomnienie Błogosławionych Męczenników ks. Emila Szramka, Józefa Czempieła i Towarzyszy (12 czerwca 2010) – to dodatkowe dni, w które wierni archidiecezji katowickiej będą mogli uzyskać odpust z okazji Roku Kapłańskiego.

Wszyscy wierni, którzy w pokorze serca w kościele albo w kaplicy będą uczestniczyć pobożnie w Mszy św., ofiarując tego dnia modlitwy i dobre uczynki

w intencji kapłanów, mogą uzyskać odpust zupełny pod warunkiem przystąpienia do sakramentalnej spowiedzi i odmówienia modlitwy w intencjach Ojca Świętego. Chodzi o dni, w których rozpoczyna się i kończy Rok Kapłaństwa, w dniu 150. rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianneya (4 sierpnia 2009 r.) oraz w pierwsze czwartki miesiąca.

Osoby w podeszłym wieku, chorzy i wszyscy, którzy ze słusznych powodów nie mogą wychodzić z domu, mogą uzyskać

odpust zupełny, jeśli w duchu wyzbicia się przywiązania do jakiegokolwiek grzechu i z zamiarem wykonania, jak tylko będzie to możliwe, trzech zwykłych warunków odpustu – we własnym domu albo tam, gdzie przebywają, w dniach wyżej wskazanych odmówią modlitwy o uświęcenie kapłanów i ofiarują z ufnością Bogu swoje cierpienia i niewygody życia.

Odpust cząstkowy będą mogli uzyskać wszyscy wierni, ilekroć pobożnie odmówią 5 razy *Ojciec nasz...*, *Zdrowaś, Maryjo...* i *Chwała Ojcu...* albo inną modlitwę specjalnie zatwierdzoną ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa, by wyprosić kapłanom łaskę zachowania czystości i świętości życia.

mi



HENRYK PRZONDZIO

Modlitwa w pokorze serca i uczestnictwo we Mszy św. to jeden z warunków zyskania odpustu

Dekrety rozdane

Zmiany proboszczów

W parafiach pojawiają się nowi księża, inni przechodzą na emeryturę bądź na następną placówkę.

Dwudziestego piątego lipca na emeryturę przechodzą proboszczowie:

KS. RYSZARD ANCZOK z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krzyżkowicach, na jego miejsce przychodzi **KS. ANDRZEJ PYRSZ**, **KS. TEOFIL GRZESICA** z parafii św. Marii Magdaleny w Tychach, na jego miejsce przychodzi **KS. JANUSZ LASOK**, dotychczasowy proboszcz parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Łaziskach Górnych, a tam funkcję proboszcza obejmie **KS. JACEK WOJCIECH**, dotychczasowy proboszcz parafii św. Jerzego w Mszanie; na jego miejsce przychodzi **KS. KRYSZTOF GAWLEŃSKI**, **KS. GINTER LENERT** z parafii Świętego Anioła Stróża w Gorzycach, na jego miejsce przychodzi **KS. STEFAN STEBEL**, **KS. JAN MICHAŁSKI** z parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Koszowach, na jego miejsce przychodzi **KS. ANDRZEJ SŁABKOWSKI**,

dotychczasowy proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bukowie, gdzie proboszczem zostanie **KS. MAREK SÓWKA**, **KS. RUDOLF MYSZOR** z parafii św. Barbary w Boguszowicach Osiedlu, na jego miejsce przychodzi **KS. PIOTR ROŻYK**, **KS. JÓZEF NOWACZYK** z parafii Świętej Rodziny i św. Maksymiliana Kolbego w Katowicach, na jego miejsce przychodzi **KS. STANISŁAW ŁAPOK**, **KS. REINHARD SCHITTKO** z parafii Trójcy Przenajświętszej w Palowicach, na jego miejsce przychodzi **KS. HUBERT PASON**, dotychczasowy proboszcz w parafii Krzyża Świętego w Mysłowicach, tam parafię obejmie **KS. GRZEGORZ PŁONKA**, **KS. HUBERT SEWERYN** z parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Wszechświata we Frydku, na jego miejsce przychodzi **KS. LEON KRAIŃSKI**, **KS. KONRAD ZUBEL** z parafii Ducha Świętego w Bytkowie, na jego

miejsce przychodzi **KS. TOMASZ KOPCZYK**.

W parafii Bożego Ciała i św. Barbary w Niewiadomiu proboszczem zostanie **KS. GRZEGORZ WIŚNIEWSKI**.

Na rentę przechodzi **KS. ZYGMUNT BEDNAREK** z parafii Niepokalanego Serca Maryi w Głóżynach, na jego miejsce przychodzi **KS. PIOTR BRACHMAŃSKI**.

abs

■ R E K L A M A ■

Europejskie Centrum Prawne
www.euro-plan.pl

► Kraków, ul. Kielecka 22/4, 31-523
tel.: 012 418 40 04, 0519 193 148
► Tychy, al. Bielska 29, 43-100
tel.: 032 780 35 72, 0691 550 757

Warto przeczytać

– Jeśli uległeś wypadkowi komunikacyjnemu w kraju lub za granicą,
– miałeś wypadek w miejscu publicznym, pracy, szkole lub w domu,
– utraciłeś najbliższą osobę w wypadku.

Zadzwoń!

– Jeśli Twoja nieruchomość straciła na wartości w związku z zagospodarowaniem przestrzennym, szkodami górniczymi, zanieczyszczeniem wody, powietrza przez pobliski zakład przemysłowy.

Zadzwoń!

Przeanalizujemy Twój przypadek i pomożemy Ci
bez opłat wstępnych

Tajemnice naszych lasów

PRZYRODA. O zobaczeniu dziś cietrzewia w katowickich lasach można tylko pomarzyć. Ostatnie żyły tu w latach 70. ubiegłego wieku, tam, gdzie dziś stoi kopalnia „Wujek”. Pojawiają się natomiast łośie, szopy pracze czy jenoty. **W 85. rocznicę powstania Polskich Lasów Państwowych zastanawiamy się, jaka dziś jest kondycja lasów naszego regionu.**



Lasy i stawy hodowlane w Chwałęcicach, w Nadleśnictwie Rybnik

tekst i zdjęcia

ANNA BURDA-SZOSTEK

aburda@goscieniedzielny.pl

W grupie największych nadleśnictw, należących do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, jest Nadleśnictwo Rybnik. Na jego obszarze znajduje się ponad 20 tys.

hektarów lasów. Na tym terenie mieszka około miliona osób.

– Staramy się nie wprowadzać zakazów wstępu do lasu, bo ich wyegzekwowanie jest prawie niemożliwe. A poza tym większość odwiedzających lasy przychodzi tu, by odpocząć – mówi nadleśniczy Janusz Fidyk z Nadleśnictwa Rybnik. I tak można powiedzieć, że ludzie

sami pilnują siebie nawzajem. Plagą są natomiast quady i motocykle, które wprost rozjeżdżają lasy.

Pan Janusz funkcję nadleśniczego pełni od 7 lat. Choć pochodzi z dużego miasta – Dąbrowy Górniczej, a jego ojciec był hutnikiem, on od zawsze interesował się lasem.

– Las uczy szacunku – mówi. – Szacunku do przyrody, ale i tych

wszystkich, którym udało się las wyhodować i utrzymać. Są np. takie obszary leśne, które ze względu na zniszczenia, ząb czasu wymagałyby wycięcia. Ale stając obok wiekowych drzew, tracimy śmiałość i zostawiamy je, bo wiemy, że powstały dzięki łańcuchowi ludzi dobrej woli, którzy kochali przyrodę.

Dzik już nie taki dziki

W naszym regionie lasów przybywa, choć w ciągu ostatnich dwóch lat, w niektórych nadleśnictwach, zmniejszyła się ich powierzchnia. A to ze względu na wycinę drzew, związaną z budową autostrady. Z Nadleśnictwa Rybnik wycięto pod nią ok. 140 ha lasów. Na szczęście braki uzupełniane są m.in. poprzez ciągłe zalesianie nieużytków czy hałd kopalnianych. Standardem w naszych lasach jest obecność saren i i dzików. Co ciekawe, wzrasta też liczba jeleni, które mają lepsze warunki do rozmnażania, więcej pożywienia. Zwiększa się także liczba zajęcy.

Leśnicy dwoją się i troją, by utrzymać odpowiedni stan lasów. Przykładowo żywotność sosny wynosi około 120 lat. Po tym czasie zaczyna ona obumierać. Przeciętnie sady się od 6 do 8 tysięcy sadzonek tego drzewa na hektar, a po 120 latach zostaje około 500 drzew.

Nadleśnictwo Katowice to około 14 tys. hektarów lasu. 40 proc. zajmują tu sosny. Ale od lat 70. ubiegłego wieku odbywa się przebudowa drzewostanu. Dzięki temu lita sośnina zamienia się w lasy mieszane, z gatunkami dębów i buków. Drzewa liściaste są bardziej odporne na zanieczyszczenia przemysłowe. Choć, na szczęście, restryktoryzacja przemysłu spowodowała, że zanieczyszczenia środowiska nie są już tak duże jak

dawniej i sytuacja lasów znacznie się poprawiła. Bywało bowiem i tak, że na terenie Ochojca spadało rocznie 20 ton pyłów na hektar. Las zareagował wtedy błyskawicznie, zmniejszeniem przyrostu drzew. Dziś zanieczyszczenia szkodliwymi substancjami nie przekraczają dopuszczalnych norm. Efekt widoczny jest gołym okiem. Drzewa nie tylko odzyskały vitalność, ale i przyrastają 4,5 razy szybciej, iglaste mają więcej igieł. W ciągu 20 lat średnia wysokość drzewostanu wzrasta o 10 metrów. W lasach jest też więcej ptaków, owadów i zwierzyny. Stałym bywalcem katowickich lasów jest jeleni, choć zobaczyć go trudno, gdyż jest bardzo płochliwy. Na dzika natomiast można już natknąć się nie tylko w lasach (na terenie Nadleśnictwa Katowice mieszka ich około 500), ale i w miastach. Przestały się bać ludzi, którzy bezmyślnie je dokarmiają. Niedawno dwie lochy prowadziły swoje młode ulicami Katowic, ucząc je topografii miasta. Oczywiście zostały wywiezione do lasu.

Już po mnie!

Lasy Nadleśnictwa Katowice mają najwyższą kategorię zagrożenia pożarowego. Prawie 100 proc. pożarów to nieumyślne zaproszenia ognia – niedopałek wyrzucony z samochodu, wypalanie nieużytków, zdarzają się też podpalenia. W tym roku w Nadleśnictwie Katowice odnotowano już ponad 30 pożarów, podobnie w Nadleśnictwie Rybnik. Zdarzają się też przypadki kłusownictwa. Na szczęście są one sporadyczne. Jak mówią leśnicy, więcej zwierząt ginie pod kołami samochodów niż z rąk kłusowników.

Jednak chyba największym problemem jest dziś zaśmiecanie lasu. Zwłaszcza wiosną leśnicy odkrywają coraz to nowe wysypiska śmieci. A na nich wersalki, telewizory, lodówki, muszle klozetowe. Latem plagą staje wyrzucanie do lasów

psów. Te, które przeżyją, dziczejają i mogą stać się groźne dla ludzi. Ale, jak zauważają leśnicy, w lasach najbardziej trzeba się bać... ludzi. Grzegorz Skurczak z Nadleśnictwa Katowice przeżył kiedyś chwilę grozy. – Patrzę, do lasu wjeżdża samochód – wspomina. – Zatrzymałem go. Drzwi się otwierają i z auta wysiada 4 rosłych panów, z ogolonymi głowami. Myślę: „Już po mnie”. A wtedy z samochodu wysiada jeszcze jeden mężczyzna, w garniturze, z teczką i dokumentami. Okazało się, że panowie przyjechali przeprowadzić odwierty glebowe.

Galan łasicy

Praca leśników to także prowadzenie lekcji edukacyjnych, z których dzieci i młodzież mogą korzystać przez cały rok. Są to np. spotkania na ścieżkach edukacyjnych (w Nadleśnictwie Rybnik jest ich 7, zaś w katowickim 5), lekcje pokazowe w salach czy leśnych centrach edukacyjnych.

W 2008 roku przy Nadleśnictwie Katowice otwarta została Sala Leśna – kompleks edukacyjny dla dzieci i młodzieży. Rocznie odwiedza ją kilka tysięcy uczniów. Sala rzeczywiście robi niesamowite wrażenie nie tylko na dzieciach. W gablotach można tam zobaczyć np. dziką, sarnę, jelenia, borsuka, ptaki żyjące w naszych lasach, posłuchać odgłosów wydawanych przez zwierzęta. Pod mikroskopem można zobaczyć owady. Jest też specjalny ul, gdzie za szkłem można obserwować pracę pszczół. A pytania dzieci są czasem niezwykle. Joanna Kremiec z rybnickiego nadleśnictwa wspomina pytanie o to, czy łasica może mieć galana (w gwarze śląskiej – narzeczony, chłopak). ■

Kaczki krzyżówki to jedne z najpopularniejszych ptaków w naszym regionie



Las – moja pasja

JOANNA KREMIEC z NADLEŚNICTWA RYBNIK

– Mój tata był leśnikiem, wyrosłam więc w tej tradycji i nie widziałam się w żadnej innej pracy. Jestem specjalistką służby leśnej. Do moich obowiązków należy m.in. monitorowanie lasu na obecność szkodników drzew czy grzybow niebezpiecznych dla drzew. Zabezpieczam także uprawy leśne przed zwierzyną. Często prowadzę też zajęcia z edukacji leśnej dla dzieci i młodzieży. Zainteresowanie nimi jest spore, a mnie sprawiają one bardzo dużą frajdę.



SEBASTIAN SKUPIEŃ, PODLEŚNICY LEŚNICTWA CHWAŁĘCIE

– Zawsze interesowała mnie przyroda i biologia, dlatego wybrałem zawód leśnika. Las najbardziej podoba mi się latem i wiosną, kiedy wszystko budzi się do życia, kwitnie, kiedy śpiewają ptaki, na świat przychodzą sarny, jelenie. Las to jedna wielka harmonia, ekosystem, który uczy



pokory wobec życia.

GRZEGORZ SKURCZAK z NADLEŚNICTWA KATOWICE

– W Nadleśnictwie pracuję od 20 lat. Zajmuję się nadzorem nad pielęgnacją lasów, zakładaniem nowych upraw, przebudową drzewostanów. Na własne oczy mogę zobaczyć, jak las zmienia się przez lata, jak potrafi się regenerować. Niektóre drzewostany, ze względu



na zanieczyszczenia, praktycznie nie powinny już rosnać. Dzięki restrukturyzacji przemysłu, a co za tym idzie, zmniejszeniu emisji zanieczyszczeń i poprawie warunków środowiskowych, lasy te zaczęły się odradzać. To wspaniałe móc to zobaczyć.

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy
RESURREXIT
(od 1990 r.)



Kompleksowe usługi pogrzebowe w duchu chrześcijańskim

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wypłata zasiłków)

Katowice
ul. Warszawska 58
Katowice-Ochojec
ul. Jankego 68

Telefony całodobowe:
0 604 539 606
032/206 52 76
032/259 91 20

■ K O N D O L E N C J E ■

PROF. DR HAB. ALICJI RATUSZNEJ

z powodu śmierci Mamy

śp.

IRENY RATUSZNEJ

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA I ŁĄCZNOŚCI W MODLITWIE
SKŁADAJĄ PEŁNI NADZIEI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ
PRACOWNICY ZAKŁADU FIZYKI CIAŁA STAŁEGO IF
UNIwersytetu Śląskiego

IV edycja konkursu Silesia Press

Trudny wybór

Jurorzy narzekali na ilość prac, choć **najważniejsza okazała się ich jakość**. – Nietrafno było wyłonić najlepsze materiały – mówili. – To prawdziwa klęska urodzaju.

Na tegoroczną edycję konkursu Silesia Press dotarło ponad 200 prac. Były to materiały dziennikarskie różnego rodzaju: zarówno newsy, jak i wywiady czy reportaże, a dodatkowa trudność polegała na tym, że trzeba było ocenić różne formy, od prasowych przez radiowe po telewizyjne.

Jan Dziadul z „Polityki”, przewodniczący jury, zwraca uwagę na potrzebę takich konkursów. – Dzięki tej inicjatywie możemy się integrować w ramach środowiska dziennikarskiego. Raz w roku, niezależnie od takich czy innych proweniencji, pochylamy się nad twórczością kolegów i staramy się docenić te najwartościowsze owoce naszej pracy. Każdego roku nagradzane są materiały, które także w skali ogólnopolskiej są znaczące. W pracach, które napłynęły jak w kalejdoskopie widzimy, jacy jesteśmy. Są wprawdzie podobne konkursy na szczeblu krajowym, ale nie ma takich, które ukazywałyby region. Jeśli dziennikarska jakość materiałów była na tym samym poziomie, to szukaliśmy indywidualności, kunsztu. Już samo trafienie na temat jest sukcesem dziennikarza, o czym przekonuje nagrodzony materiał Barbary Gruszk-Zych. Jej reportaż to opowieść o Henryku Mandelbaumie, ostatnim żyjącym w Polsce więźniu obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który przez całe życie musiał nosić na sobie piętno palenia zwłok w krematorium. Jak podkreślali jurorzy, czwarta edycja pokazała, że dziecko, jakim

HENRYK PRZONDZIONO



– Do stworzenia dobrego reportażu potrzeba ciężkiej pracy i pokory – mówi Barbara Gruszk-Zych

był konkurs, przestało rączkować i mocno stanęło na nogach. Jan Dziadul komplementuje katowicką szkołę dokumentu radiowego Ani Sekudewicz, a także reportaż telewizyjny Lidii Dudy. – To są jasne punkty na tle całego kraju – mówi. Wysoki jest poziom także wśród reportażystów prasowych. Zdaniem pomysłodawczyni konkurs odłamuje stereotyp, że żyjemy na prowincji. Nasi dziennikarze nagradzani są także w skali kraju, a nie tylko u nas. – Nie musimy mieć kompleksów – mówi Maja Trepieńska z „Pulsu Biznesu”. – Jechałam akurat z Warszawy, gdzie byłam nominowana do nagrody Grand Press – opowiada o początkach konkursu. – Pomyślałam wtedy o śląskim środowisku, które

zajmuje się dziennikarstwem bardzo profesjonalnie, a nie było okazji do jego oceny. Powstają u nas teksty ponadczasowe, w których najważniejszy jest człowiek, staramy się więc nagradzać te ponadczasowe materiały. Z roku na roku wzrasta też zainteresowanie konkursem. – W tym roku telefony się urywały – mówi Maja Trepieńska – dało się czuć ogromną presję w środowisku. Dziennikarzom zaczyna zależeć na wpisaniu sobie w przebieg kariery wyróżnienia Silesia Press. Barbara Gruszk-Zych, nasza redakcyjna koleżanka, nie ma gotowej recepty na reportaż. – Potrzebna jest ciężka praca i pokora – mówi. Jej wysiłek został doceniony przez tegorocznych jurorów, którzy przyznali jej drugą nagrodę. **ns**

TVP KATOWICE

■ niedziela 28.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Śląski koncert życzeń 08.45 Śląska lista przebojów 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 W poszukiwaniu drogi – magazyn chrześcijański 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.42 Śląska lista przebojów 18.00 Aktualności 18.20 Sport 18.35 Pogoda 18.40 Listy z Placu Zgody – koncert 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Hat-trick 22.15 Spor

■ poniedziałek 29.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 TV Katowice poleca 08.45 Tygodnik regionalny 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 17.00 TV Katowice poleca 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.42 Tygodnik regionalny 18.00 Aktualności 18.20 Sport 18.35 Pogoda 18.40 Śląsk kontra Śląsk 19.10 To brzmi 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ wtorek 30.06

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Cud Zdrowia 08.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Relacje 17.00 Wokół nas 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.42 Mam świetną pracę 18.00 Aktualności 18.20 Sport 18.35 Pogoda 18.40 Ludzie i sprawy 19.10 Wokół nas 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ środa 1.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 TV Katowice poleca 08.45 To brzmi – program muzyczny 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 TV Katowice poleca 17.00 Atelier – lekcja rysunku 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.42 Raport z akcji 18.00 Aktualności 18.20 Sport 18.35 Pogoda 18.40 Ludzie i sprawy 19.10 Wokół nas 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ czwartek 2.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Historia zapisana w lasach 08.45 Na co dzień 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 TV Katowice poleca 17.00 Cud zdrowia 17.10 TV Katowice zaprasza 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.42 Nasz reportaż 18.00 Aktualności 18.20 Sport 18.35 Pogoda 18.40 Uwaga weekend 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Pogoda

■ piątek 3.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Pomysł na weekend 08.45 Tygodnik Regionalny 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 TV Katowice poleca 17.00 Aktualności Flesz i Pogoda 17.42 Tygodnik regionalny 18.00 Aktualności 18.20 Sport 18.35 Pogoda 18.40 Pomysł na weekend 18.50 Nasz reportaż 19.05 Wokół nas 19.25 TV Katowice zaprasza 21.45 Aktualności 22.00 Sport 22.10 Magazyn Meteo

■ sobota 4.07

07.45 Aktualności Flesz i Pogoda 07.50 Kwiaty, ogrody 08.00 6 milionów sekund – serial 08.45 Przypód kilka wróbla Cwirka – serial 16.45 Aktualności 16.48 Pogoda 16.50 Tajemnice historii 17.30 Aktualności Flesz i Pogoda 17.42 Made in Silesia 18.00 Aktualności 18.20 Sport 18.35 Pogoda 18.40 Patefon uJka Ericha 19.00 Piknik europejski Pszczyna 21.45 Aktualności 21.50 Pogoda 21.55 Sport 21.55 Sobotni Magazyn Sportowy